

Co to jest masoneria?

Autor tekstu: **Norbert Wójtowicz**

Sformułowany przez organizatorów temat dzisiejszego spotkania zawiera pytanie na które niełatwo jest odpowiedzieć w sposób jednoznaczny. Co to jest masoneria? Wachlarz stosowanych dla niej określeń jest niezwykle szeroki i obejmuje w tym samym stopniu „awangardę postępu”, co i „pomiot szatana”. Wbrew pozorom ustalenie jednoznacznej definicji nie jest zadaniem prostym, gdyż już od momentu powstania była to organizacja wzbudzająca wiele kontrowersji. Od samego początku miała ona wielu zwolenników, ale równocześnie wcale nie mniej przeciwników. Z jednej strony możemy usłyszeć, że *„związek to światowo-obywatelski, w wyższych, czysto ludzkich celach podjęty; moralna wolność od występków, namiętności i przesądów, koniecznym jego warunkiem”*. Równocześnie jednak nie brak opinii, że *„Masonerja to najpotworniejszy związek! To szkoła intryg, zbrodni i fałszu! Jeżeli głosi hasła miłości, braterstwa — to w celu by snadniej naiwnych zdeprawować, ogłupić!”* Trudno jest nie zauważyć dość wyraźnej rozbieżności między tymi dwoma określeniami. Sprzeczne opinie w literaturze mimo wysiłku wielu autorów, z reguły stanowią bądź apologię, bądź też oskarżenie organizacji. Samą literaturę można by w dużej mierze podzielić na antymasońską i promasońską oraz przecieki na temat prawdziwego oblicza masonerii.

Za datę powstania współczesnej masonerii spekulatywnej przyjmuje się dzień 24 czerwca 1717 roku, kiedy to z połączenia trzech łóż londyńskich i loży z opactwa Westminster powstała Wielka Loża Londynu. Zgodnie z dokumentem z tego zebrania zwołano wówczas w gospodzie „Pod Gęsią i Rusztem” członków wszystkich działających wtedy w mieście łóż mularskich. W chwili obecnej niektórzy sądzą, iż wtedy to nastąpiło połączenie wywodzących się ze średniowiecza organizacji murarskich z organizacją okultystyczną jaką był Zakon Różokrzyżowców. Połączenie takie sprawiło, że rytuał uległ znacznemu uwzniośleniu i uogólnieniu.

Na polecenie nowopowstałej obediencji dwaj jej założyciele, pastor prezbiteriański Londynu doktor James Anderson i reformowany kaznodzieja dworu doktor praw John Theophilus Desaguliers podjęli próbę opracowania dawnych przepisów obowiązujących w różnych lożach i stworzenia statutu dla nowej organizacji. Po raz pierwszy dokument ten ukazał się drukiem 17 stycznia 1723 roku. Na nim wzorowana była większość powstałych w okresie późniejszym konstytucji wolnomularskich.

Ponieważ masoneria za cel nadrzędny stawiała sobie doprowadzenie do zbratania między narodami i wyznawcami różnych kościołów, głoszone przez wolnomularzy równouprawnienie religii sprowadzało się w istocie do ich zrównania. Uznanie przez organizację „religii powszechnej” było zwrotem w stronę równoznacznym z deizmem, adogmatycznej religii naturalnej i stawiało członków poza wszelkimi Kościołami. Z tego powodu już od momentu powstania masonerii tradycjonalistyczne grupy duchowieństwa wszystkich religii dostrzegły w wolnomularstwie bardzo konkretnego wroga, dążącego do podważenia przyjętego systemu wartości i istniejącego porządku. Zauważano, iż uznawanie niezwykle daleko jak na owe czasy posuniętego pluralizmu religijnego powoduje u ludzi zubożenie w sprawach wiary.

Na oficjalną reakcję Kościoła rzymskokatolickiego nie trzeba było długo czekać, bo już w czerwcu 1737 roku w Rzymie z inicjatywy „Sacra Congregatio Inquisitionis” odbyła się, przygotowana przez trzech kierowników kancelarii papieskich, pierwsza konferencja kościelna poświęcona wolnomularstwu. 28 kwietnia 1738 roku papież Klemens XII, kierując się motywami doktrynalnymi i dyscyplinarnymi bullą „In eminenti Apostolatus speculo” zabronił katolikom przynależności do masonerii pod karą ekskomuniki.

Za tym pierwszym wystąpieniem poszły następne. Niewątpliwie nie bez znaczenia dla tych posunięć papieżstwa był fakt powstania teorii spisku wolnomularskiego. Wszystkie te wypowiedzi Stolicy Apostolskiej starały się przedstawiać wiernym istotę wolnomularstwa jako Antykościół i zabraniały przynależności do tego typu organizacji. Pojawiały się one z różnym natężeniem, przy czym na szczególną uwagę zasługuje pontyfikat Leona XIII w trakcie którego Stolica Apostolska wydała co najmniej 226 dokumentów poruszających problem wolnomularstwa. Ukoronowaniem wszystkich tych posunięć było bardzo wyraźne pojawienie się tej problematyki w promulgowanym przez Benedykta XV w maju 1917 roku „Kodeksie

Prawa Kanonicznego". Kanon 2335 mówił, iż „katolicy, wstępujący do sekty masońskiej względnie do jej podobnych stowarzyszeń, walczących z Kościołem i z legalnymi władzami cywilnymi, popadają tym samym w ekskomunikę, zarezerwowaną Stolicy Apostolskiej *simpliciter*". Tak więc tutaj relacja Kościoła do wolnomularstwa ukazana była aż nadto wyraźnie.

Sobór Watykański II zachwiał w wielu środowiskach niezłomne do tej pory przekonanie o zdecydowanie negatywnym stosunku Kościoła do wolnomularstwa. Było to nieuzasadnione, gdyż oficjalna deklaracja Kongregacji Doktryny Wiary z 17 grudnia 1981 podkreślała, że „dotychczasowa praktyka dyscyplinarna Prawa Kanonicznego nie została w niczym zmodyfikowana i obowiązuje w całej pełni”. Kolejny problem pojawił się wraz z wejściem w życie nowego Kodeksu Prawa Kanonicznego. Nie powtarza on dawnego kanonu 2335 lecz zawiera jedynie kanon 1374, który mówi: „Kto zapisuje się do stowarzyszenia działającego w jakikolwiek sposób przeciwko Kościołowi, powinien być ukarany sprawiedliwą karą; kto zaś popiera tego rodzaju stowarzyszenie lub nim kieruje, powinien być ukarany interdyktem”. Nowy kodeks nie wspominał już *explicite* o „sekcje masońskiej”, ale nie wymieniał też z nazwy żadnych innych stowarzyszeń i organizacji. Aby wierni nie mieli wątpliwości co do stanowiska prawodawcy w przeddzień wejścia w życie nowego kodeksu, 26 listopada 1983 roku, została ogłoszona deklaracja Kongregacji Doktryny Wiary podtrzymująca dotychczasowe stanowisko Kościoła. W podpisanej przez kardynała Josepha Ratzingera dokumencie możemy więc przeczytać: „Negatywna ocena Kościoła o wolnomularskich zrzeszeniach pozostanie niezmienną, ponieważ ich zasady były zawsze uważane za nie do pogodzenia z nauką Kościoła i dlatego też przystąpienie do nich pozostaje nadal zabronione. Wierni, którzy należą do wolnomularskich zrzeszeń, znajdują się więc w stanie ciężkiego grzechu i nie mogą przyjmować Komunii Świętej”.

Za pierwszą organizację wolnomularską na ziemiach polskich należy uznać „la Confrérie Rouge”, które już w styczniu 1721 roku miało dość dobrze rozbudowaną strukturę. Od samego początku skupiało ono wyłącznie szlachtę i arystokrację. Cały wiek XVIII to okres nieustannego powstawania i rozwiązywania kolejnych warsztatów wolnomularskich. W szeregach organizacji w równym stopniu znaleźli się dygnitarze, ludzie nauki i sztuki, wojskowi i dyplomaci. Wśród gości obecnych podczas uroczystości nocy świętojańskiej w 1769 roku znajdujemy nawet głowę Kościoła katolickiego w Polsce, Prymasa Gabriela Podolskiego [1]. Wprawdzie tylko nieznaczna ilość duchownych należała do łóż, ale działania antymasońskie nie uzyskały aprobaty hierarchii kościelnej, gdyż większość biskupów nie chciała ryzykować konfliktu z królem i związanym z nim stronnictwem. A byłby to konflikt wyraźny jako że w szeregach organizacji znalazł się sam król Stanisław August Poniatowski, który przyjął imię zakonne „Salsinatus Eques a Corona vinidicata”. W ławach poselskich Sejmu Czteroletniego wolnomularze stanowili 22% posłów i 19,2% dobranych później deputowanych. Bezpośrednim następstwem uchwalonej podczas obrad sejmu Konstytucji 3 Maja była interwencja sąsiadów Polski i II rozbiór Polski.

Kolejny etap w rozwoju polskiego wolnomularstwa to epoka napoleońska i „upaństwowione” już przez Napoleona wolnomularstwa głoszące jego apoteozę. Stan niepewności zrodzony po jego druzgoczącej klęsce nie trwał długo. Kiedy na Kongresie Wiedeńskim powołane zostaje do życia miniaturowe Królestwo Polskie demonstrujący tendencje liberalne car wskrzesił tu Wielki Wschód. Przynależność do organizacji wielu dygnitarzy powodowała jej dużą popularność, lecz większość neofitów traktowała swoją przynależność w kategoriach czysto towarzyskich. Uwielbienie dla nowego władcy nie trwało długo i pojawia się opozycja wobec monarchy. Wkrótce też na mocy dekretu księcia-namiesznika Józefa Zajączka z 25 września 1821 roku działalności wolnomularstwa została zawieszona.

Pierwsze „jaskółki” zwiastujące dążność do reaktywacji wolnomularstwa w Polsce pojawiły się z początkiem XX wieku. Pierwsze lata niepodległości to okres dość intensywnego rozwoju wolnomularstwa. Duży mankament stanowił brak doświadczonej grupy kierowniczej lecz wpływy organizacji na aktualną sytuację w państwie były bardzo duże. Andrzej Strug twierdził, że „w każdym rządzie Polski odrodzonej zasiadało co najmniej dwóch ministrów, a w każdym ministerstwie przynajmniej jeden dyrektor departamentu był masonem”. Na tym tle począwszy od czerwca 1937 roku nastąpiło w Polsce znaczne nasilenie kampanii antymasońskiej. Efektem ataków na forum parlamentu i w mediach był „Dekret Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 22 listopada 1938 o rozwiązaniu zrzeszeń wolnomularskich”. Wiedząc wcześniej o jego przygotowywaniu Wielka Loża podjęła uchwałę o zawieszeniu

działalności. Po „likwidacji” masonerii dyskusje nie ustały i aż do wybuchu wojny wyrażano wątpliwości co do skuteczności tego przedsięwzięcia.

Po wojnie, już 12 lutego 1961 roku w Warszawie rozpoczęła działalność konspiracyjna loża „Kopernik”, lecz dopiero przełom roku 1989 przyniósł prawdziwy renesans wolnomularstwa. Na dzień dzisiejszy w Polsce „pracuje” kilkuset wolnomularzy. Pion regularny reprezentuje licząca około 150 osób [Wielka Loża Narodowa Polski](#) na czele której stoi historyk literatury profesor Janusz Maciejewski. Podlegają jej: „Kopernik” w Warszawie, „Łukasiński” w Warszawie, „Przesąd Zwyciężony” w Krakowie, loża „La France” w Warszawie, „Świątynia Hymnu Jedności” w Poznaniu oraz najmłodsza „Pod Szczęśliwą Gwiazdą”. Wielki Wschód Polski liczy około 200 członków zrzeszonych w lożach: „Wolność Przywrócona” w Warszawie, „Nadzieja” w Warszawie, „Europa” w Warszawie, „Gabriel Narutowicz” w Krakowie, „Trzech Braci” w Warszawie oraz połączonych lożach „Tolerancja” w Mikołowie i „Jedność w Katowicach. Na czele tej obediencji stoi historyk filozofii, filozof kultury i religioznawca profesor Andrzej Rusław Fryderyk Nowicki. Wolnomularstwo mieszane reprezentowane jest przez Jurysdykcję Polską Międzynarodowego Zakonu Masońskiego Obrządku Mieszanego "Le droit Humain", której przewodniczy dziennikarz i pisarz Cezary Leżeński. W Polsce istnieje obecnie pięć loż tego pionu: „Pierre et Marie Curie” w Warszawie, „Orzeł Biały” w Katowicach, „Pod Ułem” w Toruniu, „Konstytucja 3 maja” w Warszawie oraz francuskojęzyczna loża „Recontre Fraternelle” w Warszawie. Wolnomularstwo żeńskie nie posiada dotychczas swojego warsztatu choć od kilku lat działa w Warszawie kółko związane z Wielką Żeńską Lożą Francji. 31 sierpnia 1994 roku rozpoczęła działalność Polska Grupa Narodowa Uniwersala Framasona Ligo, której prezydentem jest dziennikarz i publicysta Adam Witold Wysocki.

Aczkolwiek, jak podkreślają „bracia”, rejestracje sądowe polskich obediencji przebiegały bez żadnych problemów, to jednak codzienność polskich wolnomularzy nie jest „uśnana różami”. Prawdę mówiąc sami wolnomularze nie robią zbyt wiele by obalić istniejący w świadomości społecznej stereotyp. Loże nie funkcjonują w życiu społecznym, a ich przedstawiciele stosunkowo rzadko udzielają wywiadów w mediach. Związane z liberalnym nurtem wolnomularstwa niezależne pismo „[Wolnomularz Polski](#)” posiada nadruk „do użytku wewnętrznego” i mało kto wie o jego istnieniu. W podobnej formie publikowane są broszury wychodzące w serii „Biblioteczka Wolnomularza Polskiego” i ukazującej się na zlecenie wielkiego mistrza Wielkiego Wschodu Polski serii „Ex Oriente Lux”. Oprócz tego ukazuje się poświęcony masonerii [kwartalnik „Ars Regia”](#), lecz ze względu na naukowy charakter kierowany jest on raczej do wąskiego kręgu odbiorców. Polskim wolnomularzom daleko do tego co moglibyśmy określić mianem otwartości.

(Referat wygłoszony w siedzibie wrocławskiego Oddziału Stowarzyszenia „Civitas Christiana” 15 grudnia 2000 r.)

Przypisy:

[1] Jan Gabriel Podolski - w 1767 r. wystąpił z koncepcją znacznego ograniczenia wpływu Rzymu na hierarchię polską; był współorganizatorem konfederacji radomskiej (1767), w czasie konfederacji barskiej czynił zabiegi w celu utworzenia stronnictwa prosaskiego współdziałającego z Rosją (przyp.red.)

[Norbert Wójtowicz](#)

Historyk i teolog, doktor nauk humanistycznych w zakresie historii; konserwatysta z przekonania. [Więcej informacji o autorze](#)

[Pokaż inne teksty autora](#)

(Publikacja: 25-07-2002 Ostatnia zmiana: 03-08-2004)

[Oryginał.](http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,1446) (<http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,1446>)

Contents Copyright © 2000-2008 by Mariusz Agnosiewicz

Programming Copyright © 2001-2008 Michał Przech

Autorem tej witryny jest Michał Przech, zwany niżej Autorem.
Właścicielem witryny są Mariusz Agnosiewicz oraz Autor.

Żadna część niniejszych opracowań nie może być wykorzystywana w celach komercyjnych, bez uprzedniej pisemnej zgody Właściciela, który zastrzega sobie niniejszym wszelkie prawa, przewidziane w przepisach szczególnych, oraz zgodnie z prawem cywilnym i handlowym, w szczególności z tytułu praw autorskich, wynalazczych, znaków towarowych do tej witryny i jakiegokolwiek ich części.

Wszystkie strony tego serwisu, wliczając w to strukturę podkatalogów, skrypty JavaScript oraz inne programy komputerowe, zostały wytworzone i są administrowane przez Autora. Stanowią one wyłączną własność Właściciela. Właściciel zastrzega sobie prawo do okresowych modyfikacji zawartości tej witryny oraz opisu niniejszych Praw Autorskich bez uprzedniego powiadomienia. Jeżeli nie akceptujesz tej polityki możesz nie odwiedzać tej witryny i nie korzystać z jej zasobów.

Informacje zawarte na tej witrynie przeznaczone są do użytku prywatnego osób odwiedzających te strony. Można je pobierać, drukować i przeglądać jedynie w celach informacyjnych, bez czerpania z tego tytułu korzyści finansowych lub pobierania wynagrodzenia w dowolnej formie. Modyfikacja zawartości stron oraz skryptów jest zabroniona. Niniejszym udziela się zgody na swobodne kopiowanie dokumentów serwisu Racjonalista.pl tak w formie elektronicznej, jak i drukowanej, w celach innych niż handlowe, z zachowaniem tej informacji.

Plik PDF, który czytasz, może być rozpowszechniany jedynie w formie oryginalnej, w jakiej występuje na witrynie. **Plik ten nie może być traktowany jako oficjalna lub oryginalna wersja tekstu, jaki zawiera.**

Treść tego zapisu stosuje się do wersji zarówno polsko jak i angielskojęzycznych serwisu pod domenami Racjonalista.pl, TheRationalist.eu.org oraz Neutrum.eu.org.

Wszelkie pytania prosimy kierować do redakcja@racjonalista.pl